



Opole, 2 lipca 2024 r.

**Szanowny Pan**  
**prof. dr hab. inż. Arkadiusz Mężyk**  
**JM Rektor Politechniki Śląskiej**  
**Przewodniczący Konferencji Rektorów**  
**Akademickich Szkół Polskich**

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

W dniu 28 czerwca br. Sejm przyjął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim

i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 406, 467 i 467-A). Następnym etapem prac nad ustawą odbędzie się w Senacie, najprawdopodobniej już 4 lipca.

Ustawa wprowadza zaskakującą, ale mającą dalekosiężne skutki zmianę w tak zwanym "wyjątku badawczym". Przyjęte brzmienie art. 27 ust. 1:

„Art. 27. ust 1. Instytucje oświatowe oraz podmioty, o których mowa w art. 7 ust. 1 pkt 1, 2 i 4–8 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, mogą na potrzeby zilustrowania treści przekazywanych w celach dydaktycznych lub w celu prowadzenia działalności naukowej korzystać z rozpowszechnionych utworów w oryginale i w tłumaczeniu, **w tym zwielokrotniać rozpowszechnione drobne utwory lub fragmenty większych utworów nieprzekraczające 25% objętości utworu**, pod warunkiem że korzystanie to nie ma charakteru zarobkowego oraz odbywa się na odpowiedzialność tych instytucji lub podmiotów, na ich terenie lub w innym miejscu, lub za pośrednictwem bezpiecznego środowiska elektronicznego dostępnego, dzięki zastosowaniu procedur uwierzytelniających, tylko dla uczących się i nauczających lub prowadzących działalność naukową w danej instytucji lub danym podmiocie”.

Obecnie obowiązujące brzmienie art 27 ust.1 posługuje się pojęciem "fragmentów większych utworów". Jest to tak zwane pojęcie nieostre, celowo użyte przez ustawodawcę, pozwalające na elastyczną interpretację przez pryzmat uzasadnionego zakresu danego wykorzystania.

Zgodnie z definicją ze Słownika Języka Polskiego PWN, fragment oznacza po prostu «wyodrębniona część jakiejś całości» Naukowcy oraz instytucje naukowe w ramach prowadzonych badań czy procesu dydaktycznego mogą wykorzystywać właśnie takie wyodrębnione części utworów.



Historia prac nad nowym brzmieniem art. 27 (zmieniająca się w szybkim czasie i bez żadnego uzasadnienia procentowa wielkość dozwolonej objętości kopiowanego utworu było to 20, 3 oraz 25%) obrazuje brak nie tylko pogłębionych, ale w zasadzie jakichkolwiek analiz w zakresie przewidywanych skutków proponowanej regulacji, w tym zysków i strat, nie tylko materialnych, ale i społecznych. Nie bez znaczenia jest także strona praktyczna, czyli w jaki sposób prowadzić rzetelne obliczenia: czy do stron książki wliczać karty tytułowe, strony z abstraktami, spisy treści, czy dla objętości filmu mają znaczenie napisy końcowe, etc.

W praktyce może oznaczać to np.:

- konieczność przerwania pracy nad tekstem, jeśli przekroczyliśmy wyznaczoną granicę 25% objętości utworu (np. w połowie rozdziału),
- wyświetlenie studentom w prezentacji multimedialnej jedynie ¼ wyjściowego dzieła, które będziemy omawiać w czasie zajęć (np. ¼ cyklu fotografii),
- wysłuchanie tylko 25% utworu muzycznego, nad którym aktualnie pracujemy,
- udostępnienie uczniom i studentom tylko 1/4 arkusza ćwiczeniowego, formularza lub tekstu do opracowania (np. zamiast całej strony),
- przedstawienie studentom w czasie zajęć jedynie ¼ filmu, który omawiamy w czasie zajęć ze studentami.

Naszym zdaniem takie ograniczenie nie znajduje uzasadnienia ani w przypadku działalności dydaktycznej ani badawczej.

Po pierwsze, niepotrzebnie i sztucznie zawęża zakres treści utworów, do których można sięgnąć w ramach procesu dydaktycznego i w działalności naukowej. W konsekwencji konieczne będzie wykupienie dodatkowych licencji na korzystanie z utworów w szerszym zakresie.

Po drugie, takie zawężenie jest zbędne i nadmiarowe, skoro do ograniczenia z art. 27 ustawy i tak stosuje się kryterium testu trójstopniowego (art. 35 ustawy). Na tej podstawie jakiegokolwiek korzystanie przekraczające „normalne korzystanie” z utworu, które może godzić w słusne interesy twórcy, jest niedopuszczalne. Trudno nam zrozumieć, skąd w takim razie arbitralne zawężenie do ¼ utworu. Dotychczasowe granice narzucone przez test trójstopniowy spełniały swoją funkcję, umożliwiając ocenę każdego przypadku z osobna, z uwzględnieniem w szczególności rodzaju utworu, charakteru działalności czy słuszych interesów uprawnionych.



Po trzecie, takie podejście jest niezgodne z dyrektywą o społeczeństwie informacyjnym (2002/29), które w art. 3 lit.a) dopuszcza wprowadzenie wyjątku badawczego, ograniczając go jedynie do wymogu podania źródła, autorstwa i stopnia uzasadnionego przez cel niehandlowy. Nigdzie w dyrektywie nie jest wskazany limit procentowy, do jakiego trzeba byłoby się ograniczyć w przepisie implementującym ten wyjątek. Można mieć też poważne wątpliwości, czy polski ustawodawca mógłby przedstawić sensowne uzasadnienie tezy, że korzystanie z utworu w wymiarze powyżej 25% (albo jak chciano pierwotnie: 3%) sugeruje już cel niehandlowy. W związku z tym takie ograniczenie jest w naszej ocenie nieproporcjonalne.

Reasumując: Art. 27 ust. 1 w obecnym brzmieniu oznacza skrajne ograniczenie możliwości wykorzystania utworów dla celu dydaktycznego, jak i badawczego, które w negatywny sposób wpłynie na rozwój polskiej dydaktyki i badań. Konieczne jest raczej wzmocnienie konstytucyjnej wolności prowadzenia badań naukowych i dydaktyki, w szczególności poprzez rozszerzenie wyjątku badawczego, a nie jego osłabienie poprzez niczym nieuzasadnione sztywne limity dozwolonej objętości zwielokrotnienia utworów.

### **Rekomendujemy usunięcie z art. 27 ust. 1 wprowadzonej zmiany.**

Mamy poczucie, że środowisko naukowe, nie było podmiotem dyskusji o tak ważnej i dalekosiężnej zmianie prawa. Ale dopóki proces legislacyjny nie został zakończony jest czas na refleksję i działanie.

Apelujemy do Pana Przewodniczącego o poparcie naszego stanowiska i jego przekazanie zarówno na ręce Marszałka Sejmu jak i Senatu, a także do członków senackiej oraz sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu.

*Z wyrazami szacunku,*

Danuta Szewczyk-Kłós

Przewodnicząca  
Rady Wykonawczej  
Konferencja Dyrektorów  
Bibliotek Akademickich  
Szkół Polskich

Maria Drabczyk

Prezeska Fundacji  
Centrum Cyfrowe

dr hab. Ewa Laskowska- Litak

Kierowniczka  
Future Law Lab